

Sygn. akt VIIW 2842/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy VII Wydział Karny w Białej Podlaskiej w składzie:

Przewodniczący: **SSR Małgorzata Makarska**

Protokolant: st. sekr. sąd. Teresa Misiejuk

w obecności -

po rozpoznaniu w dniach 15 listopada, 8 i 21 grudnia 2016r., 18 stycznia, 8 lutego i 22 marca 2017 roku

sprawy **D. M.** s. J. i K. z domu O. ur. (...) w H.;

obwinionego o to, że: w dniu 06 września 2016r. w B. na ul. (...), kierujący samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), podczas wykonywania manewru skrętu w lewo na stację paliw (...) nie zachował należytej ostrożności oraz nie upewnił się czy chodnikiem nie porusza się inny uczestnik ruchu drogowego i najechał na poruszającego się chodnikiem rowerzystę czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

to jest o czyn z **art. 86 § 1 k.w.**

**D. M.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia z **art. 86 § 1 k.w.**, zaś kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

D. M. został obwiniony o to, że w dniu 06 września 2016r. w B. na ul.(...), kierując samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...)podczas wykonywania manewru skrętu w lewo na stację paliw (...), nie zachował należytej ostrożności oraz nie upewnił się czy chodnikiem nie porusza się inny uczestnik ruchu drogowego i najechał na poruszającego się chodnikiem rowerzystę, czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to jest o czyn z art. 86 § 1 k.w.

W oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 6 września 2016r. przed godz. 8.00 D. M. jechał swoim samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) ul. (...) w B.. Zasygnalizował manewr skrętu w lewo i zatrzymał pojazd przed wjazdem na stację paliw (...), aby przepuścić samochody jadące z przeciwnego kierunku. Był to godzina 7.52. Po 5 sekundowym postoju, kiedy przepuścił wszystkie pojazdy i zobaczył, że na chodniku nikogo nie ma, rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w lewo we wjazd do (...).

W tym czasie 16-letni P. K. jechał rowerem do szkoły. Z uwagi na duży ruch pojazdów na ulicy (...) wjechał na chodnik po lewej stronie jezdni i dalej podążał nim w stronę ulicy (...).

Kiedy D. M. przejeżdżał przez chodnik poprzedzający wjazd na stację paliw, uderzył lewą przednią częścią samochodu w rowerzystę, który nagle nadjechał z jego lewej strony. P. K., spadł z roweru, lecz po chwili wstał, podniósł rower, dał sygnał ręką kierowcy i udał się w kierunku szkoły prowadząc rower, gdyż przednie koło miał pocięte.

Po tym zdarzeniu D. M. wjechał na teren stacji i od razu zatrzymał się. Zaczął uspokajać jadące z nim 5-letnie dziecko, które rozplakało się. Zaraz też wybiegła na ul. (...), aby zobaczyć, czy nic się nie stało rowerzyście. Po chwili samochodem marki N. (...)nadjechała matka rowerzysty B. K.. Zatrzymała się obok pojazdu D. M. i kazała mu pobiec po syna.

Kiedy D. M. wrócił wraz P. K., ten powiedział, że nic mu się nie stało, tylko rower ma koło pogięte. B. K. chciała, żeby D. M. zapłacił za uszkodzenie roweru. D. M. nie zgodził się, gdyż nie czuł się winny. Następnego dnia zgłosił zdarzenie na policję, gdyż kontaktowali się z nim rodzice rowerzysty i twierdzili, że jest winny, a nadto matka żądała pokrycia kosztów naprawy roweru.

Wskutek zderzenia w samochodzie D. M. uszkodzona została przednia lampa (odprysk na szkłe), przednia szyba (odprysk na szkłe) oraz porysowana została powłoka lakiernicza na przedniej masce, przednim zderzaku i lewym przednim błotniku. W rowerze P. K. pogięte zostało przednie koło.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyjaśnienia obwinionego D. M. (k.23, 40v-41v), zeznania świadków: P. K. (k.61v-62), B. K. (k.17, 41v-42), M. P. (k.74v-75), notatkę informacyjną o zdarzeniu drogowym (k.3-4), kserokopię dowodu rejestracyjnego (k.10), protokół zatrzymania rzeczy (k.11-13), zapis monitoringu (k.13), notatkę urzędową (k.14), szkic miejsca zdarzenia drogowego (k.67), dokumentację fotograficzną (k.68-68v), karty z kadrami monitoringu (k.72-73).

Obwiniony D. M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, a jedynie do tego, że uczestniczył w zdarzeniu drogowym z udziałem rowerzysty (k.23, 40v-41v). Opisał jego przebieg i wskazał, że kierujący rowerem P. K. jechał szybko po chodniku i że to on powinien był uważać. Uznał, że winnym kolizji jest wyłącznie rowerzysta.

#### Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sąd obdarzył wiarą wyjaśnienia obwinionego D. M. w całości. Przedstawiony przez niego przebieg zdarzenia jej spójny z zeznaniami drugiego uczestnika kolizji: P. K., zapisem monitoringu oraz opinią biegłego. D. M. twierdził, że wykonując manewr skrętu w lewo z ul. (...) do stacji paliw (...) zachował należyłą ostrożność. Manewr wykonywał powoli, z nieznaną prędkością, a kiedy przepuścił pojazdy jadące z przeciwnego kierunku i upewnił się, że na chodniku nikogo nie ma, skręcił we wjazd do (...). Rowerzystę zauważył w ostatniej chwili i nie zdążył wyhamować. D. M. wyjaśnił również, z jakich powodów powiadomił następnego dnia policję, a także jakie uszkodzenia powstały w jego pojeździe po uderzeniu w rowerzystę.

W ocenie Sądu, przy bezspornym przebiegu samej kolizji, zasługuje na uwzględnienie dokonana przez obwinionego ocena swojego zachowania z punktu widzenia naruszenia zasad ruchu drogowego oraz twierdzenie, że nie widział rowerzysty, który wykonywał manewr skrętu we wjazd do (...). Biegły z zakresu ruchu drogowego w swojej opinii przedstawił, jak w świetle zapisu monitoringu oraz zeznań uczestników, wyglądało zdarzenie drogowe wskazując, że nawet przy powolnym ruchu rowerzysty, kierowca nie mógł uniknąć zderzenia, gdyż rowerzysta znajdował się za pojazdem w odległości uniemożliwiającej dostrzeżenie go, a nie miał obowiązku zakładać, że taki pojazd może poruszać się chodnikiem.

W ocenie Sądu zasługują na uznanie zeznania P. K. (k.61v-62). Jego relacja jest spójna z wyjaśnieniami obwinionego, zapisem monitoringu oraz załączoną do akt dokumentacją. P. K. określił moment, w którym dostrzegł samochód obwinionego, powody dla których poruszał się chodnikiem oraz uszkodzenia jakie powstały po kolizji. Świadek wskazał, nie widział samochodu skręcającego do (...). Ponadto podał, że nie jechał szybko.

Zeznania świadka B. K. (k.17, 41v-42) zasługują na uwzględnienie jeśli chodzi o relacje z sytuacji jaka miała miejsce po kolizji. Świadek nie widziała samego zdarzenia i nie była w stanie go przedstawić. Jednakże, sprzecznie z ustaleniami sądu oraz opinią biegłego, dowodziła, że jedynym winnym za powstanie kolizji był obwiniony D. M.. Jednocześnie opisała obrażenia i zmiany w psychice jakich wskutek kolizji doznał jej syn. D. M. zaprzeczał wprawdzie, aby P. K. skarżył się na jakieś dolegliwości, jednak nie można wykluczyć, że zasinienia i bóle pojawiły się dopiero po powrocie rowerzysty do domu.

Sąd dał wiarę zeznaniom M. P. (k.74v-75), który nie był naocznym świadkiem zdarzenia. Świadek zaznaczył, że jego czynności sprowadzały się do przyjęcia zawiadomienia o wykroczeniu. Zdaniem Sądu twierdzenia funkcjonariusza

policii są prawdziwe albowiem nie pojawiły się żadne informacje, które podważałyby ową wiarygodność, czy wskazywałyby na konflikt między nim a obwinionym.

Jeżeli chodzi o zapis monitoringu (k.13), należy stwierdzić, że zarejestrował on całą kolizję w sposób pozwalający na ustalenie jej przebiegu, odtworzenie czasu oczekiwania pojazdu i momentu pojawienia się rowerzysty (protokół k.58v).

Nie budzą zastrzeżeń sądu dowody z dokumentów w postaci: notatki informacyjnej o zdarzeniu drogowym (k.3-4), kserokopii dowodu rejestracyjnego (k.10), protokołu zatrzymania rzeczy (k.11-13), zapisu monitoringu (k.13), notatki urzędowej (k.14), szkicu miejsca zdarzenia drogowego (k.67), dokumentacji fotograficznej (k.68-68v), karty z kadrami monitoringu (k.72-73), których zgodność z prawdą w toku postępowania nie była kwestionowana przez strony.

W pełni wiarygodnym dowodem jest ustna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. T. C. (k.75-76). W/w opinia opiera się na wnikliwej ocenie dowodów nieosobowych i osobowych, przedstawia logiczny tok rozumowania, a wnioski z niej wypływające wynikają z wiedzy specjalistycznej i doświadczenia jej autora. Jest ona logiczna i precyzyjna. Dla zobrazowania sytuacji drogowej wzbogacona została o wydruk kadrów z monitoringu (k.72-73). Na rozprawie biegły precyzyjnie odnosił się do wszystkich istotnych dla oceny zachowania obu kierujących okoliczności. W sposób rzeczowy i jasny wyjaśnił, dlaczego kierujący samochodem marki V. D. M. zachował się prawidłowo na drodze, co było podstawą do przyjęcia określonych w opinii założeń odnośnie okoliczności w jakich doszło do kolizji i możliwości dostrzeżenia rowerzysty na chodniku, określił również odległość w jakiej rowerzysta znajdował się w momencie wykonywania przez obwinionego manewru skrętu w lewo. Dodać należy, iż biegły jest uznanym specjalistą z zakresu badania wypadków drogowych. Nie pozostaje on w kontakcie towarzyskim ani konflikcie z żadną ze stron, dlatego brak jest podstaw do poddawania w wątpliwość jego obiektywizmu i bezstronności.

Biegły wskazał, że przyczyną przedmiotowego wypadku było wyłącznie nieprawidłowe zachowanie się kierującego rowerem P. K.. Sytuacja drogowa zabraniała mu jazdy chodnikiem, bez względu na to, jak duży ruch panował na drodze. Okoliczność ta w ocenie biegłego była bardzo istotna dla oceny zachowania obwinionego. Bowiem D. M. wykonując manewr skrętu w lewo we wjazd i przecinając chodnik dla pieszych, był zobowiązany brać pod uwagę możliwość poruszania się przez wjazd pieszych i byłby zobowiązany do ustąpienia im pierwszeństwa. Gdyby zbliżał się do wjazdu i widział pieszego na chodniku, miałby obowiązek skutecznego upewnienia się co się z pieszym dzieje. Obwiniony w trakcie postoju miałby możliwość obserwacji ruchu pieszego na chodniku, który w momencie zatrzymania się pojazdu, byłby w odległości zbliżonej do długości pojazdu.

Biegły wskazał, że w przypadku poruszającego się chodnikiem rowerzysty, gdzie odległość rowerzysty od samochodu była większa niż pieszego, a kierowca nie miał powodu do spodziewania się rowerzysty na chodniku, kierowca nie był zobowiązany do specjalnego zachowania polegającego na odwracaniu się w pojeździe i śledzeniu sytuacji z tyłu za sobą. Stojąc przy osi jezdni i mając duży ruch z naprzeciwka, gdy nie było w pobliżu pojazdu żadnego pieszego, nie tylko mógł wykonać skręt, ale przy dużym ruchu nawet był do tego zobowiązany. W związku z tym zachowanie obwinionego nie było nieprawidłowe, nie miał możliwości uniknięcia kolizji, a doszło do niej w wyniku nieprawidłowego zachowania rowerzysty. Zdaniem biegłego rowerzysta mógł uniknąć tego zdarzenia, przede wszystkim przez to, że nie wolno mu było jechać chodnikiem. Kiedy rowerzysta uważał, że sytuacja na drodze jest niebezpieczna z uwagi na duży ruch, powinien zejść z roweru i go prowadzić chodnikiem.

W świetle wniosków przedstawionej opinii, w ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przypisania obwinionemu D. M. wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.

Art. 86 § 1 k.w. przewiduje odpowiedzialność osoby, która nie zachowuje należytej ostrożności i wywołuje tym skutek w postaci zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przez należyłą ostrożność rozumie się takie zachowanie uczestnika ruchu drogowego, które uwzględniając wszystkie istniejące w danym momencie okoliczności wyłącza lub przynajmniej minimalizuje możliwość powstania niebezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Zdecydowanie należy podkreślić, że ocena prawna zachowania rowerzysty P. K., poruszającego się nieprawidłowo chodnikiem, pozwala na stwierdzenie, że D. M., będąc kierowcą samochodu marki V. (...), wykonując manewr skrętu w lewo, nie naruszył przepisów ruchu drogowego i zachował należytą ostrożność wymaganą przy wykonywaniu tego manewru. Samo wystąpienie skutku w postaci uderzenia rowerzysty nie świadczy o naruszeniu przez niego reguł ostrożności.

Art. 33 ust. 5 ustawy prawo o ruchu drogowym (tj. z dnia 14 grudnia 2016 r., Dz.U. z 2017 r. poz. 128) wskazuje, że: Korzystanie z chodnika lub drogi dla pieszych przez kierującego rowerem jest dozwolone wyjątkowo, gdy:

- 1) opiekuje się on osobą w wieku do lat 10 kierującą rowerem;
- 2) szerokość chodnika wzdłuż drogi, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 50 km/h, wynosi co najmniej 2 m i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów;
- 3) warunki pogodowe zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty na jezdni (śnieg, silny wiatr, ulewa, gołoledź, gęsta mgła).

Zatem przepisy ruchu drogowego nie zezwalały P. K. w zaistniałej sytuacji na poruszanie się rowerem po chodniku przy znacznym natężeniu ruchu na jezdni.

Prawo o ruchu drogowym w art. 22 nakłada na kierującego pojazdem, skręcającego w lewo określone obowiązki (zachowania szczególnej ostrożności, zbliżenia się do środka jezdni, ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony, zawczasu i wyraźne sygnalizowanie zamiaru zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu). D. M. przy wykonywaniu manewru skrętu w lewo postąpił zgodnie z w/w zasadami. Nie miał obowiązku ustąpienia pierwszeństwa rowerzyście, gdyż na chodniku była oznaczona i wydzielona ścieżka rowerowej (art. 27 cyt. wyżej ustawy).

Reasumując, skoro zachowanie obwinionego D. M. w świetle zasad ruchu drogowego nie było nieprawidłowe i nie miał on możliwości uniknięcia kolizji, przyjęć należy, że do kolizji doszło jedynie w wyniku nieprawidłowego zachowania rowerzysty, który jadąc chodnikiem postąpił niezgodnie z przepisami ustawy prawo o ruchu drogowym. Tym samym w stosunku do obwinionego D. M. nie doszło do realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego określonego w art. 86 § 1 k.w. wskutek braku możliwości przyjęcia, iż to on nie zachował wymaganych reguł ostrożności.

Stwierdzenie braku realizacji znamion wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. prowadzi do uniewinnienia obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Orzeczenie o kosztach procesu wynika wprost z treści przepisu art.118 § 2 k.p.w.